

CHRISTOPH SCHÖNBORN, *Ziel oder Zufall? Schöpfung und Evolution aus der Sicht eines vernünftigen Glaubens*, Freiburg–Basel–Wien: Verlag Herder 2007, 189, [3] s., ISBN 978-3-451-29389-4.

Kard. Christoph Schönborn OP, metropolita wiedeński, od lat głosi katechezy w swej katedrze, które cieszą się dużą popularnością wśród odbiorców. Niektóre z nich, wydane w formie książek, ukazały się także w języku polskim, np. katechezy z 2000/2001 r. (*Jezus jako Chrystus. Katechezy wiedeńskie*, tł. J. Kubaszczyk, Poznań 2005) i 2001/2002 r. (*Iść za Jezusem każdego dnia. Zachęty do pogłębienia wiary*, tł. E. Piasta, Kielce 2005). Przedstawiany obecnie tom, *Ziel oder Zufall?*, za-

wiera dziewięć katechez wygłoszonych przez wiedeńskiego kardynała w 2005/2006 r. Nikogo, kto śledził debatę wokół teorii ewolucji, jaka przetoczyła się w latach 2005–2006 przez środowiska niemal całego świata, nie zdziwił wybór takiej właśnie tematyki. To bowiem artykuł kard. Schönborna, *Finding Design in Nature*, opublikowany w „The New York Times” 7 lipca 2005 r., uruchomił tę wielką debatę o stworzeniu i ewolucji. Główne punkty odniesienia refleksji kardynała zostały zawarte zarówno w tytule tomu: *Ziel oder Zufall?* (Przypadek czy cel?), jak i w podtytule: *Schöpfung und Evolution aus der Sicht eines vernünftigen Glaubens* (Stworzenie i ewolucja z punktu widzenia rozumnej wiary). Wnikliwszy czytelnik zauważy tu pewien niuans. Otóż w pierwszym członie został użyty spójnik *oder* („czy”), sugerujący rozłączność członów: celu i przypadku. Mamy tu więc pytanie do rozstrzygnięcia. W drugim członie natomiast wystąpił spójnik *und* („i”), spójnik koniunkcyjny, który nie tylko nie wyklucza członów, które łączy, ale — przeciwnie — wymaga ich jednoczesnej prawdziwości.

Przypomnijmy w tym miejscu genezę dyskusji toczonej w latach 2005–2006, o której wspomina też redaktor przedstawianego tomu, HUBERT PH. WEBER (s. 11), oraz kilkakrotnie sam autor (s. 26–27, 36–38, 171–172). Jak już stwierdzono, 7 lipca 2005 r. kard. Schönborn opublikował na łamach „The New York Times” krótki artykuł pt. *Finding Design in Nature* (*Odnajdywanie zamysłu w przyrodzie*). Jedno z pierwszy zdań tego tekstu brzmiało: „Idea ewolucji, jeśli ją rozumieć jako pochodzenie od wspólnego przodka, może być prawdziwa, jednak rozumiana w sensie neodarwinowskim, jako niekierowany i nieplanowany proces powstawania przypadkowych zmian i naturalnej selekcji, nie może być prawdziwa” Wbrew niektórym doniesieniom, także polskich mediów (nie wyłączając katolickich), kardynał nie krytykował teorii ewolucji (przeczy temu bowiem początek przytoczonego zdania), lecz polemizował z jedną z interpretacji (lub wersji) teorii ewolucji, przypisującej fundamentalne znaczenie przypadkowi. Wersję tę nazwał „neodarwinowską” Publikacja z „The New York Times” natychmiast zyskała szeroki rezonans (już kilka dni po niej zareagowali na nią również polscy publicyści). Odżyły pytania o stosunek Kościoła do teorii ewolucji, o autonomię nauki, o to, jak autor artykułu rozumie pojęcia: przypadku, projektu, neodarwinizmu itp. W trakcie tej dyskusji, obok wielkiej liczby tekstów na temat ewolucji i stworzenia, jakie powstały, miały miejsce ważne wydarzenia, takie jak: spotkanie w Castel Gandolfo papieża BENEDYKTA XVI ze swymi uczniami na seminarium poświęconym ewolucji i stworzeniu (1–3 września 2006 r. — zob. recenzję materiałów w niniejszym tomie „Studiów Teologiczno-Historycznych Śląska Opolskiego”), oświadczenie polskich wykładowców filozofii przyrody (20 października 2006 r.), oświadczenie Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski, *Kościół wobec ewolucji* (25 listopada 2006 r.). W takim właśnie kontekście powstały też i zostały wygłoszone katechezy wiedeńskie na temat teologii stworzenia, rozważanej w relacji do teorii ewolucji oraz toczącej się dyskusji.

Pierwsza katecheza (*Schöpfung und Evolution. Zur aktuellen Debatte*, s. 17–34) wprost nawiązuje do kontekstu, jakim była tocząca się w ostatnich latach debata. Kard. Schönborn przypominał, jak ważne miejsce w depozycie wiary chrześcijańskiej zajmuje wiara w Boga Stwórcę i w fakt stworzenia. Wiara ta jest fundamentem wiary chrześcijańskiej w ogóle — czytamy (s. 18). Zdaniem kardynała, największym wyzwaniem dla świata starożytnego było biblijne przeświadczenie, że Bóg stworzył świat z nicości. Odgrywa ono również kluczową rolę we współczesnych debatach. Przywołując ostre polemiki, z jakimi spotkał się tekst z „The New York Times”, kard. Schönborn zwrócił uwagę na liczne nieporozumienia. Stwierdza wyraźnie, że osobiście nie widzi żadnych trudności w powiązaniu wiary w Stwórcę z teorią ewolucji, pod warunkiem, że teoria ta nie będzie przekraczała granic teorii naukowej (s. 33). A ideologiczna ekstrapolacja tej teorii (materialistyczny ewolucjonizm) była właśnie głównym motywem zabrania głosu przez wiedeńskiego hierarchę w tej kwestii. Przytoczył kilka przykładów tego, jak w pracach uczonych o orientacji materialistycznej znajdują się nie tylko twierdzenia naukowe, lecz także filozoficzne, światopoglądowe czy wręcz ideologiczne. Przeciwno takim twierdzeniom, nie zaś przeciwko teorii naukowej *an sich*, skierowany był jego artykuł i polemiczne akcenty, obecne w przedstawianym tomie. Hierarcha przytoczył też rzadko cytowane zdanie JANA PAWŁA II z 1985 r., mówiące, że właściwie rozumiana teoria ewolucji i właściwie rozumiana wiara w Stwórcę nie stoją ze sobą w sprzeczności (s. 33).

Kolejne katechezy (od drugiej do ósmej) poświęcone są różnym aspektom biblijnej i teologicznej nauki o stworzeniu. Mottem każdej z nich są zdania z Biblii. Autor komentuje więc kolejno takie zdania biblijne, jak: „Na początku Bóg stworzył...” (*Im Anfang schuf Gott... [Gen 1,1]*, s. 35–52); „Stworzył każde według swego gatunku” (*Er schuf jedes nach seiner Art [vgl. Gen 1,11]*, s. 53–71); „On podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi” (*Er trägt das All durch sein mächtiges Wort [Hebr 1,3]*, s. 73–91); „Ty kierujesz wszystkim...” (*Du lenkst alles... Gottes Führung und das Leid der Welt*, s. 93–110); „Tylko niewiele niższy niż Bóg” (*...nur wenig geringer als Gott [Ps 8,6]. Der Mensch als Krone der Schöpfung?*, s. 111–132); „W Nim wszystko zostało stworzone” (*Alles ist auf Ihn hin geschaffen [Kol 1,16]. Christus — Zielpunkt der Schöpfung*, s. 133–150); „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (*Macht euch die Erde untertan [Gen 1,28]. Schöpfungsverantwortung*, s. 151–167). Każda z katechez ma podobną strukturę, przypominającą wykład teologii dogmatycznej. Autor odwołuje się do Biblii (czasem tylko do krótkiego cytatu lub tytułowego zdania), pokazuje następnie rozumienie danej prawdy w tradycji Kościoła, przytacza wypowiedzi różnych autorów, ilustrujące daną prawdę, ukazuje jej oddziaływanie na kulturę (np. wielkie oratoria muzyczne inspirowane przesłaniem o stworzeniu świata), przywołuje zarzuty przeciwko niej, najczęściej współczesne, a wreszcie kończy jakąś aktualną konkluzją. Niemal w każdej katechezie można znaleźć odniesienie czy aluzję bądź do artykułu z „The New York Times”, bądź do jakiegoś głosu w debacie, toczącej się w latach 2005–2006. Struktura katechez ujawnia, że

ich autor jest doświadczonym profesorem dogmatyki. Ponadto pokazuje kard. Schönborna jako erudyte, ukazującego w dziełach kultury inspiracje płynące z chrześcijańskiej nauki o stworzeniu, a także człowieka otwartego na współczesność. Autor obficie cytuje wypowiedzi współczesnych myślicieli, nierzadko odwołując się do witryn internetowych.

W katechezach o stworzeniu kard. Schönborna można dostrzec dwa aspekty: systematyczny i polemiczny. Autor systematycznie, w interesującej formie, przedstawia zarys teologicznej nauki o stworzeniu. Rozwinął on w swym wykładzie takie aspekty doktryny o stworzeniu, jak: udzielenie istnienia, bogactwo i różnorodność stworzenia, ciągłe podtrzymywanie stworzenia przez Stwórcę (*creatio continua*), kierowanie stworzeniem przez Stwórcę (idea planu, zamysłu Stwórcy), szczególne miejsce człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Stwórcy, chrystologiczny wymiar stworzenia, odpowiedzialność człowieka za stworzenie. Widać więc, że problematyka stworzenia została przedstawiona bardzo wszechstronnie. Omawiana pozycja jest z tego powodu godna zauważenia i polecenia. Kilkanaście lat temu obecny papież Benedykt XVI stwierdził bowiem, że przesłanie o stworzeniu niemal całkowicie znikło z katechezy, z przepowiadania oraz z teologii, co było jednym z powodów wydania przezeń książki *In Anfang schuf Gott* (wyd. polskie: *Na początku Bóg stworzył... Cztery kazania o stworzeniu i upadku. Konsekwencje wiary w stworzenie*, tł. J. Merecki, Kraków 2006). Podczas debaty w Castel Gandolfo we wrześniu 2006 r. przypomniano te słowa obecnego papieża, zwracając uwagę na dalej odczuwalny deficyt problematyki stworzenia we współczesnej refleksji teologicznej. W podejmowanych dziś polemikach z czołowymi przeciwnikami wiary w stworzenie, a należą dziś do nich przede wszystkim: RICHARD DAWKINS, DANIEL DENNET i STEPHEN HAWKING, teologowie często zarzucają oponentom, że posługują się zredukowanym, wręcz deistycznym pojęciem stworzenia, podczas gdy rozumienie chrześcijańskie jest znacznie bogatsze i głębsze. To prawda. Należałoby się jednak poważniej zastanowić nad tym, skąd ateista (zakładając, oczywiście, jego dobrą wolę) ma czerpać wiedzę o bogactwie chrześcijańskiej nauki o stworzeniu, skoro jest to temat (w opinii papieża Benedykta XVI, a także kard. Schönborna) wciąż zaniedbany we współczesnej refleksji teologicznej.

Drugim aspektem przedstawianych katechez wiedeńskich jest aspekt polemiczny. Można w nim widzieć kontynuację polemiki, jaka rozpoczęła się 7 lipca 2005 r. Kardynał wspomina nie tylko o niektórych reakcjach na jego tekst, ale i o obfitej korespondencji prywatnej. W debacie tej, jak wspomina, obok rzeczowej polemiki ujawniło się jeszcze inne zjawisko. Niektórzy oponenti nerwowo i agresywnie reagovali na sam fakt postawienia niektórych pytań, implikowanych przez teorię ewolucji czy przez filozofie ewolucjonizmu (s. 26, 36–37), posługując się w swej polemice inwektywami. Każdy uznałby taki styl polemiki w jakiegokolwiek innej dziedzinie za niedopuszczalny. Pomijając jednak te okoliczności, warto zapytać, czego właściwie dotyczyły polemiki kard. Schönborna. Choć do znudzenia powtarzał on, że nie

zamierza wchodzić w dyskusję z naukową teorią ewolucji, to w komentarzach (także w naszych witrynach internetowych) powtarzano wciąż, że wiedeński hierarcha krytykuje teorię ewolucji. Przedmiotem krytyki zaś był, jak wspomniano, ideologiczny ewolucjonizm, czyli materialistyczna filozofia, nadbudowana na naukowej teorii ewolucji (s. 33, 122, 156, 165, 176). Drugim polemicznym punktem było zagadnienie przypadku. Krytyka kard. Schönborna była skierowana przeciwko takiej filozofii przypadku, reprezentowanej np. przez J. MONODA, w której przypadek zostaje zabsolutyzowany. Ewolucja w takiej optyce jest drogą „znikąd donikąd”, a człowiek — efektem przypadkowych zmian i błędów. Można dostrzec przenikanie takiej filozofii przypadku nawet do myśli chrześcijańskiej. Jako przykład kard. Schönborn podaje wypowiedź GEORGE’A V. COYNE’A SJ, byłego dyrektora watykańskiego obserwatorium astronomicznego (*Specola Vaticana*), który stwierdził w „Der Spiegel”, że Bóg stwarzając świat nie mógł wiedzieć z pewnością, że ewolucja doprowadzi do powstania człowieka (s. 177). Wypowiedzi czyniące z przypadku naczelną zasadę ewolucji, wykluczenie celu, zamysłu stwórczego, spotkały się z krytyką kardynała. Natomiast nie wykluczał on występowania przypadkowych zdarzeń w biegu ewolucji, odwołując się do kategorii przygodności (s. 83–85). Modalne kategorie przygodności i przypadkowości są pokrewne. Wspólne jest im to, że bywają przeciwstawiane konieczności. Z tym się wiąże kolejny polemiczny temat, jakim było pojęcie zamysłu (*design*). Przekonanie o tym, że stworzenie jest realizacją stwórczego zamysłu, należy przecież do istoty chrześcijańskiej doktryny. Kardynał przytacza fragment wypowiedzi papieża Benedykta XVI z 9 listopada 2005 r. (a więc w trakcie toczącej się już debaty), w której powiedział on o „inteligentnym projekcie, jakim jest kosmos” (*progetto intelligente che è il cosmo* — s. 65). Wyrażenie „inteligentny projekt”, jakim posłużył się papież, a także kard. Schönborn i w niniejszej książce, i wcześniej w artykule w „The New York Times”, budzi jednak skojarzenie z tzw. ruchem inteligentnego projektu (*Intelligent Design*), który jest skierowany przeciwko teorii ewolucji. Można więc było odnieść wrażenie, że papież i kardynał opowiedzieli się za tą teorią, która racjami biologicznymi próbuje wykazać niesłuszność teorii ewolucji. Tymczasem kardynał wyraźnie dystansuje się od ruchu *Intelligent Design* (s. 38–39, 104–105). Natomiast jego nauka o zamysle w kosmosie (podobnie, jak i nauka papieża Benedykta XVI) ma charakter teologiczny i metafizyczny. Wypływa ona z przesłania biblijnego, ale także z przekonania, potwierdzonego m.in. na Soborze Watykańskim I, że rozum ludzki jest zdolny do poznania Bożego zamysłu w stworzeniu. Dlatego też kard. Schönborn podkreślał, że jego refleksje na temat „odnajdywania zamysłu w przyrodzie” (*finding design in nature*) nie sytuują się w płaszczyźnie dyskusji nauki i religii, ile raczej dyskusji o kondycji rozumu. W podtytule przedstawianego tomu jest mowa o „rozumnej wierze” (*vernünftig*).

Komentatorzy artykułów kard. Schönborna, jakie powstały w lipcu 2005 r., m.in. jako artykuły odnoszące się do kilku polemik (niektóre z nich można znaleźć w polskiej edycji czasopisma „First Things”), zwracali uwagę na wyczuwalny dystans do

listu papieża Jana Pawła II na temat teorii ewolucji z 1996 r. W artykule z „The New York Times” kardynał napisał, że był to list ogólnikowy i drugorzędny. Czytelnik omawianego tomu potwierdzi to wrażenie o dystansie kard. Schönborna do tamtej enuncjacji papieskiej. Choć nauka Jana Pawła II jest obecna w katechezach, to jednak jego list z 1996 r. nie został ani raz (!) przywołany, co — zważywszy na temat katechez — wydaje się zaskakujące. List ten został na ogół pozytywnie przyjęty przez świat nauki, a ze strony teologów, jak dotąd, nie padła opinia, jakoby był to list „ogólnikowy i drugorzędny” Trudno dociec przyczyn wyczuwalnej niechęci wiedeńskiego kardynała do papieskiego listu z 1996 r. Być może chciał on zaznaczyć, że koncentrowanie się wyłącznie na owym liście, a najczęściej na jednym jego zdaniu („teoria ewolucji jest czymś więcej niż hipotezą”), przesłania inne ważne wypowiedzi Jana Pawła II na temat stworzenia, formułowane od 1985 r., w tym także wypowiedzi, w których występuje przeciwko filozofii absolutyzującej przypadek.

Debata wywołana przez kard. Schönborna, w trakcie której powstał także przedstawiany cykl katechez o stworzeniu, była przedstawiana jako zakłócenie dobrych relacji Kościoła ze światem nauki, zbudowanych podczas pontyfikatu papieża Jana Pawła II. Przyniosła ona jednak i pozytywne owoce. Przede wszystkim ujawniła ona nie zawsze dostrzegane problemy językowe, jakie wyłaniają się w dyskusjach teologów z przedstawicielami nauk przyrodniczych. Pola semantyczne takich terminów, jak: przypadek, stworzenie, projekt, ewolucjonizm, neodarwinizm itp. nie zawsze pokrywają się ze sobą. Debata doprowadziła m.in. do sprecyzowania niektórych pojęć, także przez kard. Schönborna. Ponadto przyczyniła się ona do powstania licznych nowych publikacji na temat stworzenia i ewolucji. Choć mają one różną wartość, to jednak niewątpliwie pojawiło się wiele nowych i cennych tekstów, a także wznowień dawniejszych prac teologicznych i filozoficznych (niektóre z nich autor wymienia na s. 184, inne obficie cytuje w tekście książki). Nie należy však zapominać o tym, że pierwsze zdanie Biblii mówi o tym, że „na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”, a pierwszy artykuł *Credo* zawiera wyznanie wiary w „jednego Boga Ojca Wszechmogącego, stwórcy nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych” (zob. s. 18).

Ks. Kazimierz Wolsza